

9.06.2013 – KATECHEZA 93: DLACZEGO CHRYSSTUSA NAZYWAMY LEKARZEM DUSZY I CIAŁA?

Ewangelia mówi nam, że Bóg stoi po stronie życia, ukazuje Jezusa jako wielkiego Uzdrowiciela, który walczy z ludzką niemocą i zwycięża ją. W uzdrawianiu chorych przez Jezusa widzi znak, że nadchodzi Królestwo Boże, a jego nadejście oznacza zbawienie całego człowieka, z duszą i ciałem.

Uzdrowienia, których dokonywał Jezus zapowiadały uzdrowienie bardziej radykalne: zwycięstwo nad grzechem i śmiercią przez Jego Paschę. Chrystus solidaryzując się z ludzkim cierpieniem i samą śmiercią, nadał im przez swoją mękę i śmierć na krzyżu nowe znaczenie: każdy człowiek, który w swoim cierpieniu potrafi zjednoczyć się i upodobnić do Niego, będzie miał udział w Jego chwale – zmartwychwstaniu.

Niekiedy trzeba się naprawdę rozchorować, żeby doświadczyć, że zdrowi czy chorzy najbardziej potrzebujemy jednego: Boga. Poza Nim nie żyjemy. Dlatego chorzy i grzesznicy mają pewien wyjątkowy instynkt tego co najistotniejsze. Na kartach Nowego Testamentu możemy bez trudu zauważyć, że właśnie chorzy szukali bliskości Jezusa – mówi o tym chociażby Ewangelista Łukasz: „Każdy starał się Go dotknąć, bo moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich” (Łk 6,19).

Jak widzimy Chrystus swoim uzdrawiającym działaniem obejmuje nie tylko ciało chorego ale tak samo i duszę. Obie te rzeczywistości pochodzą od Boga i są bardzo ważne dla dążącego do zbawienia człowieka. Dla normalnego funkcjonowania człowiek potrzebuje nie tylko sprawnego ciała ale jeszcze bardziej zdrowej, pełnej optymizmu i Bożej nadziei duszy. Jezus swoim uzdrawiającym działaniem obejmuje całego człowieka bo dusza i ciało są sobie dane dla tworzenia jednego człowieka – stworzonego na obraz i podobieństwo Boże.